Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 8. Rzeszów, dnia 19 lutego 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego			
Zwykłe . . . 10 gr.	Nadesłane . . . 30 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408-116
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.		
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo . 10 gr.		

Spójrzmy rzeczywistości w oczy.

Polski wniosek o zakończenie Konferencji Rozbrojoniowej.

„Spójrzmy rzeczywistości w oczy". Temi słowy delegat Polski na konferencję rozbrojeniową, min. Raczyński, rozpoczął swe przemówienie i to było punktem wyjścia deklaracji, jaką imieniem Polski złożył w Genewie. Apel do poczucia rzeczywistości obradujących w Genewie nie był tylko zwrotem retorycznym. Rok przeszło Konferencja rozbrojeniowa bała się spojrzeć rzeczywistości w oczy. I aby maskować czemś rację swego istnienia, grzęzła coraz bardziej w przeróżnych planach, projektach, wnioskach, kombinacjach, poprawkach i poprawkach poprawek.

W ciągu prac technicznych Konferencji — wywodził min. Raczyński — eksperci wyrażali bardzo często różne, a niekiedy nawet zupełnie sprzeczne opinje...

Ale nietylko w tych „technicznych" różnicach tkwiły trudności.

— Należy ich szukać — argumentował dalej delegat Polski — przedewszystkiem w łączeniu kwestyj politycznych z problemem bezpieczeństwa i rozbrojenia...

Min. Raczyński postawił kropkę nad „i", stwierdzając, że dyskusja w Genewie mogłaby się przeciągnąć na czas nieograniczony — i nic z tego nie wyszłoby. Karykaturzyści i humoryści świata całego mieli już niejeden temat do pokpiwania z tego dłużącego się w nieskończoność omłotu pustej słomy; przedstawiali już delegatów, którzy z lutego 1932 zjechali się do Genewy po 25 latach, jako siwobrodych starców, wciąż jeszcze w beznadziejnych debatach, wałkujących temat „kto jest napastnikiem" lub jakiej grubości lufa armatnia grozi pokojowi i t. d.

Polska postanowiła przerwać to widowisko i dlatego jej delegat w sposób jasny, ścisły, a stanowczy wypowiedział to, co właściwie odczuwają nietylko obywatele naszego państwa, ale i wszystkich państw na świecie. Rząd polski zdecydował się powiedzieć głośno i wyraźnie te prawdy, które są powszechnie odczuwane, ale ich dotąd nikt nie podjął się sprecyzować.

A uczyniła to Polska tembardziej, iż nabrała przekonania, że po pierwsze: wielkie mocarstwa zajmują stanowisko negatywne, jeśli chodzi o powiększenie gwarancyj bezpieczeństwa, a powtóre: Niemcy doczepiają do Konferencji rozbrojeniowej nic z nią nie mające wspólnego problemy, jak n. p. problem równouprawnienia.

Jakie więc proponuje Polska wyjście, aby uniknąć dwóch ewentualności t. j. albo przedłużania Konferencji w nieskończoność, albo rozbicia jej pewnego pięknego poranku?

Polska wystąpiła z inicjatywą, aby prace Konferencji czemprędzej ukończyć zawarciem układu takiego, jaki w tej chwili i w danych warunkach jest możliwy. Układ ten obejmowałby: zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, zakaz bombardowania z powietrza, ograniczenie i redukcję broni szczególnie potężnych w dziedzinie zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych, ewentualne umowy regjonalne w dziedzinie morskiej, połączone z kontrolą międzynarodową, zniesienie prywatnej fabrykacji broni i amunicji, wreszcie ścisłą kontrolę nad handlem bronią.

Oto wytyczne tej umowy, po której zawarciu Konferencja rozbrojeniowa mogłaby uznać swe prace za zakończone.

Jakie motywy przyświecały tej inicjatywie polskiej? Z pewnością z różnych stron pójdą obecnie rozmaite sugestje, opacznie interpretujące tę inicjatywę. Boczyć się na nią będą jedne państwa, z uznaniem wyrażą się inne. Nie wdajemy się w gąszcze interpretacyjne, a stwierdzamy poprostu, że Polska woli, aby część choćby programu Konferencji została zrealizowana, niżby całość krążyła w mgławicach teoryj i kombinacyj, zawieszona niejako między niebem a ziemią. Bo i cóż światu przyszłoby z tego, gdyby — po projektach Hoovera, Simona, Neuratha, Paul-Boncoura, Japonji, „małych państw", które już wypłynęły — przez szereg lat w Genewie zabawiano się debatowaniem nad szeregiem nowych projektów? Czy nie wytlałby do cna autorytet i Konferencje i Ligi Narodów, i tak już przecież mocno na szwank narażony? Woli więc Polska, aby doszło do porozumienia w tych sprawach, które są możliwe do uzgodnienia — i aby położyć wreszcie kres łudzeniu siebie i łudzeniu świata mirażami, nie znajdującemi odpowiednika w rzeczywistości.



Inicjatywa Polski wywarła głębokie — i zrozumiałe — wrażenie. Między innemi ze strony prasy francuskiej wysunięto domysł, że Polska dlatego wystąpiła z projektem swoim, gdyż obawia się, aby Niemcy na Konferencji nie wystąpili z kwestją rewizji granic. Jakże płytkie ujęcie sprawy! I jak zaprawdę trafiająco kulą w płot! Czyżby we Francji nie wiedziano, że kwestja „rewizji granic" dla nas nie istnieje i nigdy istnieć nie będzie? Czyżby nie zrozumiano wymowy deklaracyj, jakie choćby ostatnio padły w Sejmie polskim? Czyżby nie uświadamiano sobie, że w tej sprawie niema w Polsce różnicy poglądów? Że niema w Polsce obywatela, który nie byłby gotów do poświęcenia życia dla obrony granic państwa? Że Polska zmobilizuje ostatniego inwalidę, gdyby ktokolwiek i kiedykolwiek odważył się przekroczyć jej granice?

Mylą się zatem ci we Francji, którzy imputują, że dążymy do rychłego zakończenia jałowych dyskusyj genewskich z obawy o poruszenie w nich haseł „rewizjonistycznych" niemieckich. Istotny powód polskiej inicjatywy był inny, był bardzo prosty — chcemy ujmować zadania Konferencji realnie; wiemy, że niema mowy o tem, aby w Genewie zrealizowano to, co sobie w lutym 1932 r. podjęto; wiemy jednak, że częściowe rezultaty konkretne są możliwe do osiągnięcia — a byłyby stanowczo lepsze i korzystniejsze dla świata, niż zapuszczanie przez delegatów siwych bród i święcenie jubileuszów wciąż omawiającej kwestję rozbrojenia i bezpieczeństwa Konferencji.

I wiemy też, że o nasze granice jesteśmy spokojni. Niechby kto spróbował je naruszyć! Niema na świecie takiej siły, któraby zdzierżyła niezłomnej naszej woli obrony naszych granic

Z posiedzenia rzeszowskiej Rady miejskiej

z dnia 24 stycznia 1933 roku.

(Ciąg dalszy).

VII Rada miasta Rzeszowa uchwaliła zmienić statut etatów stanowisk służbowych uchwalony na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 28 kwietnia 1930, a zatw. reskr. Urz. Woj. z dnia 30 kwietnia 1931 L. SS. 703/2 1931 jak następuje:

Statut etatów stanowisk służbowych dla pracowników Gminy miasta Rzeszowa z określeniem wymaganych dla tych stanowisk kwalifikacyj i przywiązanych do nich norm uposażenia uchwalony na posiedzeniu Rady miej. dnia 24 stycznie 1933 r.

Na zasadzie §§ 20 i 24 Rozp. Prez. z dnia 30 grudnia 1924 o dostosowaniu uposażenia członków Zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1073) uchwalono co następuje:

§ 1.

Statut niniejszy dotyczy tych pracowników komunalnych, którzy podpadają pod postanowienia jednego z punktów wyszczególnionych pod lit. b. c. d. § 3 rozp. Prez. z 30 grudnia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1073. Przepisy niniejszego statutu nie dotyczą pracowników czasowych przyjętych przez związek komunalny na służbę pomocniczą, niestałą, z wynagrodzeniem pozaetatowym, wyznaczonem przez Zarząd związku oraz personalu ruchu miejskich Zakładów przemysłowych i miej. Zakładów ceramicznych.

§ 2.

Ustanawia się następujące etaty stanowisk służbowych dla pracowników z określeniem dla tych stanowisk kwalifikacji i przywiązanych do nich norm uposażenia.

Ilość stanowisk	Stanowiska oraz tytuły do nich przywiązane	Kategorja	Wykształcenie	Maksymalna grupa uposażenia
	A. Magistrat.			
	I. Dział Administracji.			
1	Dyrektor Magistratu	I	wyższe ukończone Wydział	VI
2	Sekretarz Magistratu	I	prawa z 3 egzaminami	VI
2	Referent Administracji	II	średnie ukończone	VII
1	Kierownik prot. podawczego	III	niższe ukończone	VIII
1	Adjunkt kancelaryjny	III	" "	VIII
1	Kancelista	III	" "	VIII
2	Pomocnik Kancel.	III	" "	uposażenie
2	Woźny	funk.	umiejętność czytania	według
4	Goniec	niższi	i pisania	umowy
	II. Dział Rachuby, Kasy i finansowy.			
1	Kierownik Rachuby	II		VII
1	Księgowy	II		VII
1	Rachmistrz	II	średnie ukończone — prze-	VII
1	Skarbnik	II	pisane egzamina rachunkowe	VII
2	Likwidator	II		VII
2	Poborca podatkowy	III	niższe ukończone	uposażenie
4	Pomocnik kancel.	III		według
16	Strażnik poboru opłat miejsk.	funk. niższi	umiejętność czytania i pisania	umowy
	III. Dział Budowlano - techniczny.			
1	Kierownik działu — Radca	I	wyższe ukończone arch. bu-	VI
	budownictwa	I	dowlane oraz inżynierskie dla	
1	Inżynier		inż. drogowego	VI
1	Asystent	III	niższe ukończone	
2	Drogomistrz	III	" "	uposażenie
1	Brukarz		i egzamin fachowy	według
3	Dróżnik	funk.		umowy
1	Dozorca budowlany	niższi	niższe ukończone	
	IV. Dział Zdrowia publicznego.			
2	Lekarz miejski	I	wyższe ukończone	VIII
1	Lekarz weter.	I	z dypl. lek.	VI
1	Trychinoskopista	III	kurs trychinoskopji	
1	Sanitarjusz		kurs sanitarny	
1	Ogrodnik		umiejętność czytania i pisa-	
1	Plantacyjny		nia	uposażenie
3	Grabarz	funk.	"	według
1	Dozorca targowicy	niższi	"	umowy
2	Stróż rzeźni		"	
1	Komisarz targowy		"	
	V. Dział Szkolny.			
10	Tercjan Szkolny	funk. niższi	umiejętność czytania i pisania	uposażenie według umowy

(Ciąg dalszy na 3 stronie).

Kochajmy Polskie Morze!

(Odezwa do młodzieży).

(Zadanie szkolne uczenicy kl. IV gim. żeńsk.).

Trzynaście lat mija, gdyśmy odzyskali morze, trzynaście lat, ale w tak krótkim czasie mamy już własny port Gdynię i nie musimy prosić Gdańsk o łaskawy przewóz.

Do Gdyni zawijają okręty z całego kulturalnego świata, tak wojenne jak handlowe, jak i pasażerskie.

Mamy własną flotę. Okręty wojenne są wyposażone we wszystkie zdobycze techniczne.

Niemcy, widząc, że w tak krótkim czasie tyle już mamy i że tak prędko rozwija się nasz port, boją się, abyśmy nie byli potęgą i chcą nam odebrać to, co kosztowało tyle krwi naszych ojców, chcą nam odebrać to jedyne „Oko“ na świat i Pomorze, które oni nazywają złośliwie „Korytarzem“.

Nie damy Pomorza! Nie damy! Będziemy walczyli!

Niech ten okrzyk zabrzmi po całej Polsce, niech będzie dzwonem na trwogę dla Niemców!

Z gimnazjum żeńskiego.

Ruchliwy Samorząd gimnazjum żeńskiego miał w ostatnich tygodniach wiele pracy. Co chwila niemal jakaś uroczystość, którą należało w odpowiedni sposób uczcić i zaakcentować.

A więc przedewszystkiem rocznica Powstania Styczniowego. Uczczeniem tej bolesnej, a jednak chlubnej dla nas pamiątki, zajął się Samorząd ogólno-szkolny. Poranek odbył się w „Lutni“, w obecności całego Grona profesorskiego i licznego zespołu uczenic. Był on tem sympatyczniejszy, że jego nader urozmaicony program odbiegał pod pewnemi względami od zwykłego w podobnych razach szablonu. Obok odczytu ucz. kl. VII Niecićwny, przedstawiającego krótko genezę i przebieg powstania, bardzo miłej, jak zwykle, deklamacji ucz. kl. III Fr. Sołtysikówny i naprawdę pięknej gry na fortepianie ucz. Kestecherówny, usłyszeliśmy bardzo dobry głosowo duet „Hej Strzelcy wraz“, a dalej tak silnie zrosłą ze wspomnieniem owych wielkich chwil piosenkę: „W krwawem polu“. W końcu bardzo starannie opracowana recytacja chóralna odtworzyła na chwilę z całą barwą i plastyką jedną scenę z owych walk powstańczych, pełną wielkiego bohaterstwa i wielkiego poświęcenia, wywołując silne wrażenie.

Pierwszego lutego święcono znowu dzień imienin Pana Prezydenta Rzplitej, Ignacego Mościckiego, podnosząc jego zasługi około dobra Państwa i na polu nauki. Wyjątek z „Księgi Ubogich“ Kasprowicza wypowiedziany przez jedną z uczenic kl. VII dziwnie, dobrze dostrajał się do chwili i duchowej postaci dostojnego Solenizanta.

A wreszcie — cały Zakład obchodził jedno z największych swych świąt — imieniny ogólnie szanowanego i kochanego Dyrektora. Prawdziwie rodzinny, serdeczny nastrój, jakim owiana była poranna uroczystość składania najlepszych życzeń drogiemu Opiekunowi oraz wyrazów podzięki i wdzięczności za tyle pracy i trudów, przeniósł się i do Kasyna, gdzie wieczorem urządzono tradycyjną zabawę. Bardzo miłem urozmaiceniem była wesoła rewja kl. VIII, z której na specjalną wzmiankę zasługują nader udatne karykatury cieniowe niektórych pp. Profesorek i Profeso-

(Dokończenie artykułu „Z posiedzenia Rady miejskiej“ ze strony 2).

VI. Dział Bezpieczeństwa i porządku publicznego.

1	Naczelnik straży pożarnej	III	fachowy egz.	VIII
1	Kierownik biura meld. i wojsk.	III	niższe ukończone	
4	Pomocnik kancel.	III	„ „	
24	Strażak ogniowy			uposażenie
2	Polowy	funk.	umiejętność czytania i pisania	według
1	Rakarz miejski	niżsi	konc. rakarska	
1	Lampista		umiejętność czytania i pisania	

B. Miejskie Zakłady przemysłowe.

I. Elektrownia i gazownia.

1	Dyrektor Miej. Zakł. Przem.	I	wyższe ukończone z dypl. inż.	VI
1	Adjunkt	II	elektrotech.	VII
1	Rachmistrz	II	średnie ukończone	VII
1	Kasjer	II		VII
6	Pomocnik kanc.	III		
1	Magazynier	III		uposażenie
1	Pomocnik magazyniera	III	niższe ukończone	według
1	Inkasent	III		umowy
2	Kursor	funk.	umiejętność czytania i pisania	
1	Dozorczyni	niżsi		

II. Miejskie Zakłady ceramiczne.

1	Kierownik cegielni	II	średnie	VII
1	Rachmistrz	II		uposażenie
2	Stróż	funk. niżsi	umiejętność czytania i pisania	według umowy

(C. d. n.).

rów (z odpowiedniemi kupletami) oraz satyryczny obrazek matury, na której to Żeromski został spalony, za nieznajomość... swej własnej twórczości.

Zaś w ubiegłą niedzielę kl. VI dała w sali Sokoła własną rewję, w skład której wszedł: „Dziewiczy wieczór“ G. Zapolskiej — ale o tem już w następnym numerze.

Opłatek Strzelca w Głogowie.

Oddział strzelecki w Głogowie dzięki usilnym staraniem kierowniczki oświatowej oddz. żeńskiego i sekretarza oddz. męskiego tut. naucz. 7 kl. szkoły powsz. obywatelki Marji Dzierżyńskiej urządził dnia 2 lutego b. r. tradycyjny opłatek.

Przed rozpoczęciem uroczystości, w obecności ks. Kanonika oraz przybyłych gości odśpiewano pieśń strzelecką „O Boże, Ojcze nasz“ poczem ks. Kanonik, po okolicznościowem przemówieniu, łamał się opłatkiem z zebranymi, życząc wszystkim pomyślności.

Po oficjalnej części uroczystości, goście oraz brać strzelecka zajęła miejsca przy stołach. W czasie uczty odśpiewano szereg kolęd oraz pieśni legjonowych i strzeleckich. Atrakcją wieczoru były djalogi wykonane przez ob. Dzierżyńską i ob. Stopówną Jadwigę na tematy ludowe, wywołujące kaskady śmiechu.

Opłatek zakończono w miłym nastroju tańcami, podczas których brać strzelecka wykonała znany taniec zbójnicki.

Rozwój Oddziału Strzeleckiego w Głogowie, postępuje coraz dalej mimo iż praca prowadzoną jest w warunkach trudnych wystarczy wspomnieć iż młodzież strzelecka tak żeńska jak i męska gromadzi się w świetlicy nieopalonej, z braku jakichkolwiek funduszów. Szczególne uznanie należy się za prowadzenie oświaty pozaszkolnej w takich warunkach, ob. Dzierżyńskiej.

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy pospieszyli nam złożyć wyrazy współczucia po zgonie nieodżałowanej pamięci Matki i Żony i w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania Jej ostatniej przysługi, Przewielebnemu Duchowieństwu a w szczególności Ks. gwardjanowi Wawrzaszkowi, Ks. katechecie Cieślikowi, WP. Dyr. Kulpińskiej, Kołu Rodzicielskiemu, szkole im. św. Jadwigi, Zw. Pracy Ob. Kobiet, P. T. Nauczycielstwu i Chórowi Seminarjalnemu — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać“.

Fr. Gąsior i Córka.

KRONIKA

Program Obchodu 13 rocznicy odzyskania dostępu do Morza w niedzielę dnia 19 b. m.:

1. O godz. 11 uroczysta Suma z okolicznościowem kazaniem w kościele parafjalnym.

2. O godz. 12 zebranie manifestacyjne w sali Sokoła, zagajenie, przemówienie i uchwalenie rezolucji, poczem odśpiewanie roty Konopnickiej.

Z Walnego Zebrania Członków Koła Pracowników użyteczności publicznej BB WR w Rzeszowie. W dniu 22 stycznia 1933 r. odbyło się w sali Rady miejskiej Walne zebranie Koła Pracowników użyteczności publicznej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Prezydjum. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu i kasowe. 4) Sprawa kasy pogrzebowej. 5) Wnioski i interpelacje.

Przewodniczył p. prezes Inż. Ilgner, sekretarzował p. Smykała.

Zebranie zagaił prezes Koła przedstawiając stan polityczny i organizacyjny BBWR w kraju i w okręgu za czas od września 1932 r. przyczem wykazał znaczny dorobek organizacyjny na terenie Rzeszowa. Przetrzymać kryzys a raczej jego skutki w pełnem zaufaniu do poczynań Rządu i władz organizacji BBWR w przeświadczeniu, że działając jak najlepiej według możności sił, wobec ogólnie panujących stosunków w świecie, oto naczelne zagadnienie.

Sekretarz i skarbnik p. Smykała przedstawił ruch członków od września 1932 r., oraz stan kasy, który wynosi gotówką 180 zł 73 gr.

W sprawie kasy pogrzebowej postanowiono jej zlikwidowanie za zwrotem członkom złożonych przez nich składek.

W interpelacjach podnosili członkowie rozmaite kwestje organizacyjne i zawodowe, które uchwalono przekazać do załatwienia Zarządowi, względnie p. Prezesowi. Zebranie wyraziło jednomyślnie wyrazy zaufania dla Zarządu Koła, poczem po przemówieniu p. Prezesa i wzniesieniu przez zebranych okrzyku na cześć Najdostojniejszych włodarzy Państwa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zebranie zamknięto.

Koło BBWR — przy Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie. Dnia 13 lutego w sali BBWR odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła BBWR przy Urzędzie Skarb. z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ostat. Walnego Zebrania — Srawozdanie Komisji Rewizyjnej — Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi — Wybór nowego Zarządu na rok 1933 i wkońcu wnioski i interpelacje.

Do Zarządu weszli jako przewodniczący p. Janda Bronisław, I wiceprezes p. Rusin Wojciech, II wicepr. p. Świerczyński Ludwik, sekr. Długosz Mieczysław, skarbnik Niedzielski Feliks. Członkowie Zarządu Wróblewski M. i Dziedzic A. Komisja rewiz. przewodniczący Bohosiewicz Michał, Urbanek J. i Szostkiewicz W.

We wnioskach Walne Zebranie jednogłośnie uchwala wystosowanie memorjału do Władz Przełożonych i Władz BBWR o bezwłoczne zbadanie stosunków personalnych w dziale egzekucyjnym przy Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie. Trzykrotnem okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego zebranie zakończono.

Błędne informacje. W numerze 33 za rok 1933 lwowsk. „Słowa Polskiego“ w artykule p. t. „Związek Legjonistów przy pracy“ podano: „Trzeba podkreślić, jako curiosum, fakt, że Magistrat w Rzeszowie, gdzie jest obecnie 18 bezrobotnych legjonistów, nie zatrudnia **ani jednego** (podkreślenie „Słowa P.“ pracownika, b. legjonisty“.

Po zaciągnięciu informacji bezpośrednio w Magistracie stwierdzamy, że wiadomość powyższa „Słowa P.“ nie jest zgodna z rzeczywistością.

W agendach rzesz. Magistratu pracują byli legjoniści, a to: w rachubie miejsk. p. Babula Marjan, w miejsk. urzędzie podatk. p. Konieczkowski Wojciech, w zakładach przemysł. monter p. Pelc Karol, w straży ogniowej strażak p. Smykała Ludwik.

P o z a t e m w ogólności Magistrat rzesz. (z y s k u j ą c n a w e t s e r d e c z n e pisemne podziękowania) pomaga sporadycznie legjonistom, poszukującym pracy — oczywiście w miarę ich zgłoszeń i własnej możności.

Prosimy Redakcję „Słowa P.“ o sprostowanie „błędnej informacji“.

Ogólne Zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu Powiatowego L. O. P. P. odbędzie się dnia 25 lutego br. o godz. 16 w sali przyjęć Starostwa.

Zawiadomienie. Komitet Powiatowy L. O. P. P. zawiadamia, że można przez niego zamawiać wszelki sprzęt przeciwgazowy. Zamówienia przyjmuje się w każdą niedzielę w sali przyjęć Starostwa od godziny 9 do 10. Maska przeciwgazowa typu R. S. C. kosztuje 25 Zł. Zamówienia przyjmuje się po uprzedniem złożeniu gotówki.

Sprawozdanie z balu L. O. P. P. Dnia 4 lutego br. odbył się w salach Sokoła bal urządzony staraniem Powiatowego Komitetu L. O. P. P. Czysty dochód z powyższego balu wynosi 1.044 Zł. Komitet Powiatowy L. O. P. P. wyraża tą drogą wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia balu, a zwłaszcza Komitetowi zabawowemu gorące podziękowanie.

Sprostowanie. W ostatnim numerze „Gazety Rzeszowskiej“ wkradła się w sprawozdaniu z balu L. O. P. P. pomyłka drukarska,

a mianowicie: nie podoficerowie lecz pp. Oficerowie przyczynili się dziarskiem aranżowaniem do uświetnienia balu L. O. P. P.

Ostrzeżenie. Ponieważ znowu do mojej wiadomości doszły głosy, jakoby ktoś w mojem imieniu zbierał na kościół seminarjalny ofiary, oświadczam, że ani na Rzeszow ani na okolice nikogo nie posyłałem. Jedynie od października r. 1931 do czerwca r. 1932 zbierała tercjarka z Leżajska ofiary i to poza Rzeszowem i to przeważnie po plebanjach i szkołach, a nie po domach.

Tercjarkę zaś wziąłem dlatego, że się ofiarowała zbierać bezinteresownie. Mimo to pozwolenia na zbieranie nie odnowiłem na rok 1932/3. Nikogo także nie upoważniłem do zbierania ofiar na a l b ę dla ks. Jałowego (sic), jak mię o tem słuchy dochodzą.

Jak mogę, sam pracuję, ofiary chętnie osobiście przyjmuję i o nie proszę, ale zbieraczy nie posyłam żadnych.

W tym roku już mi grosza nie starczy i wtedy, w ostateczności, pójdę na ulicę żebrać ale sam.

X. Dr. Józef Jałowy.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia, że w dniu 26 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali szkoły im. św. Scholastyki odczyt „O morzu i Pomorzu" ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp wolny.

Z „Reduty". W niedzielę 19 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się premjera znakomitej komedji „Dr Stieglitz" którą z niezwykłą starannością przygotował zespół „Reduty" pod reżyserją Dr Ruczki.

Towarzystwo Przyjaciół Francji zawiadamia, że zebrania zwyczajne odbywać się będą w każdą niedzielę o godz. 5 po południu jak dawniej.

Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików zawiadamia swoich członków, że w biurze p. inż. Emilewicza (betonownia) mogą korzystać z bibljoteki Towarzystwa codziennie w godzinach od 9 do 12 przed południem — tam znajduje się również książka zgłoszeń do której mogą wpisywać posiadane do sprzedaży gołębie, drób i króliki, oraz zamawiać eksponaty zarodowe.

Ze sportu. Dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zebranie członków K. S. 17 p. p. które uchwaliło jednogłośnie połączenie się z T. S. Resovią w jedno towarzystwo wojskowo-cywilne.

Dnia 12 b. m. odbyło się Walne Zebranie T. S. Resovii na którem przez aklamację uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do towarzystwa wojskowo-cywilnego Resovii. Na skutek powyższych uchwał odbędzie się wspólne Walne Zebranie w sobotę 18 bm. o godz. 6 w salach Ogniska w budynku P. K. U. przy ul. Batorego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie statutu W. C. T. S. R. i zatwierdzenie tegoż. 3. Wybór władz towarzystwa. O czem zawiadamia się członków byłych klubów z prośbą o gremjalne przybycie.

Redakcja naszego pisma składa złączonym klubom życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju i owocnej pracy dla dobra sportu i wychowania młodzieży. Wyrażamy nadzieję że zamierzenia nowego zarządu poprą władze cywilne i wojskowe by ośrodek sportu rzeszowskiego stanął na jak najwyższej wyżynie.

Studnie wysychają. W okolicy Rzeszowa oraz w Rzeszowie daje się odczuwać brak wody studziennej. W okolicznych wsiach, wyżej położonych, woda w studniach całkowicie wyschła. Gospodarze, mający studnie głębsze, sprzedają wodę sąsiadom na tak zwany odrobek. Klęska ta jest wynikiem znacznego obniżenia poziomu wody w terenach wodonośnych. Gmina m. Rzeszowa jest również w tem samem położeniu. Poziom wody w studniach obniżył się od 2 do 5 m., a dopływ jest bardzo skąpy. Zauważyć można grupki pompiarzy wyciskających ostatnie krople ze studzien i czekających na dopływ świeżej wody. Czekać jednak muszą po parę godzin. Zarząd studzien miejskich pogłębił wszystkie studnie, przez co ilość wody się zwiększyła, jednak wody w studniach jest i tak zamało. Bardzo wielki brak wody daje się odczuwać na Podzamczu, przy ul. Mickiewicza, Gałęzowskiego, Batorego i Grunwaldzkiej. Brak wody do picia powiększają jeszcze właściciele różnych zakładów przemysłowych, którzy pobierają wodę bezkarnie. Magistrat powinien zabronić pompowanie wody do beczkowozów i zmusić właścicieli tychże zakładów do wybudowania własnych studzien. Koszty budowy jednej studni wynoszą od 150 do 500 zł, a Magistrat niema obowiązku dostarczania wody fabrykom wody sodowej, restauratorom, fjakrom etc.

W sprawie posiadaczy kart wstępu do Konsulatu Amerykańskiego. Często się zdarza, że do Warszawy przyjeżdżają emigranci, którzy otrzymali z Konsulatu Amerykańskiego w Warszawie t. zw. „karty wstępu", lecz nie zdążyli wyrobić paszportu zagranicznego lub innych dokumentów na dzień wyznaczony przez konsulat w „karcie wstępu". Przybywają oni w celu otrzymania w Konsulacie prolongaty kart wstępu względnie otrzymania nowych takich kart.

Ponieważ Konsulat Amerykański nie przyjmuje emigrantów, zgłaszających się z kartami wstępu, a nie mających kompletnych dokumentów, Syndykat Emigracyjny zwraca uwagę, aby wszyscy, którzy z jakichkolwiek względów nie są w posiadaniu wymienionych w karcie wstępu papierów, nie przyjeżdżali do Warszawy i nie wydawali pieniędzy na zbędną podróż, gdyż absolutnie nie zostaną dopuszczeni do Sekcji Wizowej. Winni natomiast wysłać pocztą podanie do Konsulatu Amerykańskiego (Sekcja Wizowa) prosząc o nadesłanie nowej karty wstępu. W tym celu osoby zainteresowane winny zwrócić się do najbliższego biura Syndykatu, gdzie zostanie napisane odpowiednie podanie o nową kartę wstępu i przesłane do Konsulatu Amerykańskiego.

Zagadkowe samobójstwo kobiety w pociągu pospiesznym. W niedzielę 12 bm. w pociągu pospiesznym zdążającym ze Lwowa do Krakowa, który przybywa do Rzeszowa o godz. 19·55, podczas postoju na stacji w Rzeszowie, popełniła samobójstwo kobieta, której identyczności na razie nie można było ustalić. Denatka oddała do siebie 2 strzały z rewolweru w serce, wezwany lekarz na miejsce wypadku stwierdził skon. Zozostawiła list w którym prosiła by nie zawiadamiano jej męża i matki o jej śmierci. Zwłoki denatki przewieziono do kostnicy cmentarza w Pobitnem, równocześnie policja wszczęła dochodzenia celem ustalenia nazwiska denatki. Stwierdzono iż denatka pochodzi ze Lwowa, liczy lat 27 i nazywa się Szczepanik Kazimiera. Odszukano jej rodzinę, a przybyły ze Lwowa mąż rozpoznał w denatce swą żonę. Zwłoki zastały pochowane na cmentarzu rzeszowskim w dzielnicy dla samobójców.

Pożar. Dnia 10 lutego wybuchł pożar w zabudowaniach Agnieszki Rocheckiej w Zabratówce koło Hyżnego. Spłonął dom mieszkalny, stajnie oraz zapasy inwentarskie jak owies, słoma, wóz, deski i t. d. Pożar powstał skutkiem wadliwej budowy komina.

Straszny wypadek w Kąkolówce. Dnia 10 lutego około godz. 6·30 rano Roman Bieszczad lat 43 rolnik w Kąkolówce w towarzystwie szesnastoletniego syna ściął drzewo bukowe w lesie własności A. Silbera. Kradzione drzewo długości 3 m. wzięli na ramiona i nieśli do domu. Po drodze w otwartem polu Roman Bieszczad pośliznął się na zamarzłej ziemi i upadając uderzył głową o ziemię a drzewo osunąwszy się z ramion zmiażdżyło mu głowę. Rannego przyniesiono do domu, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Zmarły rolnik osierocił żonę i czworo małoletnich dzieci.

Okradli aptekarza. W Błażowej niewyśledzeni sprawcy przy pomocy wytrychu włamali się do apteki dzierżawcy Mosera Andermana i przedostawszy się do mieszkania skradli kapy, pościel i bieliznę na sumę 600 zł. Za sprawcami śledzi policja.

Spółka złodziejska w Staromieściu. Ciasnocha Bronisław do spółki z Wojciechem Lepionką skradli z niezamkniętego mieszkania na szkodę Agnieszki Nędza materję, płótna i chustki. Po jakimś czasie Ciasnocha okradł jeszcze Jana Robaka w Staromieściu zabierając mu ubrania i biżuterje na sumę 430 zł. Sprytni złodzieje oddali skradzione rzeczy w komis swoim kolegom po fachu Jajkowi i Pnionalowi, którzy posprzedawali kobietom w Rzeszowie chustki i ubrania Robaka. Biżuterję z kasetką podrzucili na posterunku policji, tak iż niezwłocznie oddano ją poszkodowanym. Sprawców aresztowano.

OGŁOSZENIA

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Rzeszowie podaje do ogólnej wiadomości, że w czasie i lokalach podanych poniżej w przedziałkach 2 i 3 celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego w Rzeszowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

T. W. Nr. 2440 3/32/I

L. p.	Data i miejsce oglądnięcia	Data i miejsce licytacji	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Jednostka	Cena szacunkowa
1	24 lutego 1933 od godz. 9·30 do godz. 10 w lokalu sklepowym Kalmana Herza w Rzeszowie, Gałęzowskiego 1.	24 lutego 1933 od g. 9·30 do g. 10 w lokalu sklepowym Kalmana Herza w Rzeszowie, Gałęzowskiego 1.	sardynki	60	pudełek	60
2			sardynki	150	„	225
3			śliwki	50	kg.	50
4			moskale	10	słoi	20
5			ryż drobny	200	kg.	100
6			fasola krasa i biała	150	kg.	27
7			kukurudza cała	100	kg.	15
8			grysik	50	kg.	30
9			sardynki różne	100	pudełek	100
10			śledzie bałtyckie	3	beczki	15
11			śledzie bałtyckie	2	puszki	10
12			jagły	100	kg.	30
13			groch okrągły cukrowy	50	kg.	20
14			ryż grucy	50	kg.	35

T. W. Nr. 749/32/I

L. p.	Data i miejsce oglądnięcia	Data i miejsce licytacji	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Jednostka	Cena szacunkowa
1	24 lutego 1933 w lokalu firmy Chaskel Wang w Rzeszowie, ul. Kościuszki 6 od g. 9·30 do g. 10	24 lutego 1933 o g. 10 w lokalu firmy Chaskel Wang w Rzeszowie, ul. Kościuszki 6	lada dębowa	4	sztuki	120
2			„ półokrągła	1	„	30
3			piec żelazny	1	„	50
4			stoły	2	„	20
5			lada sosnowa	1	„	30
6			skrzynki (szufladki) à 1 zł	45	„	45
7			lustro ciemne	1	„	30
8			pult z półkami osobny I	1	„	30
9			„ „ „ II	1	„	30
10			pult duży I klatka	1	„	150
11			„ „ II „	1	„	100
12			„ „ III „	1	„	60
13			pult mały	1	„	20

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO
wz. *Trędowicz*

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.